

Sygn. akt III Ca 674/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2023 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Rak

Protokolant Beata Michalak

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2023 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. M.**

przeciwko **B. M.**

o dopuszczenie do współposiadania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 25 maja 2022 r., sygn. akt VIII C 747/21

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego 160 zł (sto sześćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia zasądzającego tą należność.**

SSO Marcin Rak

Sygn. akt **III Ca 674/22**

UZASADNIENIE

Powód P. M. domagał się od pozwanej B. M. aby dopuściła go do współposiadania i współkorzystania z budynku mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...) oraz zobowiązania pozwanej do wydania jednego kompletu kluczy wejściowych na teren posesji i domu. Po sprecyzowaniu żądania domagał się nadto zobowiązania do usunięcia wszelkich fizycznych przeszkód w dostępie do nieruchomości i udostępnienie mu nieruchomości do korzystania w dowolnym czasie. Wniósł o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że nieruchomość stanowi wspólność ustawową małżeńską stron i nie została oddana do użytku wobec niedokończonej budowy domu jednorodzinnej oraz braku wymaganych odbiorów. Pozwana w maju 2020 r. pozbawiła go dostępu do tej nieruchomości, w tym wymieniła zamki w drzwiach. Powód podniósł, że strony są silnie skonfliktowane i między nimi toczy się postępowanie o rozwód. Wskazał również, że brak dostępu do nieruchomości uniemożliwia mu zakończenie budowy.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Zarzuciła, że żądanie pozwu jest kolejnym przykładem eskalacji przez powoda istniejącego między stronami konfliktu. Podała, że schroniła się w tej nieruchomości z uwagi na bezprawne zachowania powoda. Argumentowała, że swoje potrzeby

mieszkaniowe powód zaspokaja w innym miejscu, a sporną nieruchomością się nie interesował. Dopiero z chwilą powzięcia informacji o miejscu zamieszkania pozwanej, powód natychmiast ukierunkował wszelkie swe działania na dostanie się do domu pozwanej. Wywodziła, że powód deklaruje wolę zamieszkiwania, a jednocześnie podejmuje czynności aby z tego domu nie można było legalnie korzystać. Według pozwanej powód dąży do uzyskania dostępu do miejsca, w którym przebywają dzieci stron, gdyż w sprawie rozwodowej oddalono jego wnioski o uregulowanie w trybie zabezpieczenia kontaktów z małoletnimi. Zdaniem pozwanej roszczenie powoda jest bezzasadne, gdyż powód nie przedstawił w jaki sposób miałyby wyglądać wspólne użytkowanie nieruchomości w sytuacji konfliktu stron.

Sąd Rejonowy, postanowieniem z 22 kwietnia 2022 r. Sąd Rejonowy wyłączył do odrębnego rozpoznania w postępowaniu nieprocesowym zgłoszone w toku sporu żądanie co do określenia sposobu korzystania z zabudowanej nieruchomości położonej przy ulicy (...) w T. i sprawowania zarządu nad tą nieruchomością.

Wyrokiem z 25 maja 2022 roku Sąd Rejonowy oddalił powództwo i obciążył powoda obowiązkiem zwrotu pozwanej bliżej określonych kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych:

Nieruchomość położona w T. przy ul. (...) stanowi przedmiot majątku wspólnego stron, a w ich małżeństwie obowiązuje ustroj wspólności ustawowej.

Na nieruchomości znajduje się jednorodzinny budynek mieszkalny. Na parterze znajdują się pokoje, kuchnia i łazienka. Na piętrze - pokoje i pomieszczenie gdzie pierwotnie miała być łazienka, ale brak jest drugiej kuchni. Do domu prowadzi jedno wejście i aby dotrzeć na piętro konieczne jest przejście przez pomieszczenia znajdujące się na parterze.

Pozwana uzyskała pozwolenie na użytkowanie nieruchomości i obecnie zamieszkuje w niej wraz z dziećmi – O. M. i J. M..

Pomieszczenia zajmowane przez pozwaną z dziećmi nie posiadają drzwi, za wyjątkiem drzwi do łazienki i zejścia do piwnicy. Druga łazienka nie jest dokończona i wykorzystywana jest jako pokój. Rozkład pomieszczeń w budynku nie zapewnia możliwości swobodnego korzystania i prywatności w przypadku zamieszkania tam osób prowadzących odrębne gospodarstwo domowe.

Dzieci stron nie chcą zamieszkiwać z powodem. Ich wzajemne relacje z ojcem są zaburzone. Dzieci mają do ojca żal, czują złość i nie odczuwają potrzeby kontaktów z nim.

Pomiędzy stronami toczy się sprawa o rozwód. Strony są silnie skonfliktowane. Powód zarzuca pozwanej używanie przemocy, przywłaszczenie rzeczy, a także włamywanie się na skrzynki e-mail i komunikatory internetowe. Pozwana z kolei zarzuca pozwanemu rozmieszczenie w poprzednio zajmowanym lokalu w Ś. urządzeń podsłuchowych, nękanie, zdrady oraz uszczuplanie majątku wspólnego. Strony wzajemnie inicjują postępowania administracyjne, dyscyplinarne, karne i cywilne, gdzie występują w stosunku do siebie z zarzutami dokonywania czynności bezprawnych.

Postanowieniem z 8 grudnia 2020 roku Sąd Okręgowy w K. w sprawie o rozwód oddalił wniosek powoda w niniejszej sprawie o zabezpieczenie kontaktów ze wspólnymi dziećmi stron, a dzieci stron nie wyrażają chęci kontaktów z powodem jako ich ojcem.

Pomiędzy stronami nie ma możliwości porozumienia się, nie rozmawiają ze sobą, nie kontaktują się z sobą w żadnej ze spraw.

Mając na względzie te ustalenia, Sąd Rejonowy zważył, że kwestię współposiadania przez małżonków rzeczy wchodzącej w skład majątku wspólnego reguluje art. 34¹ k.r.o. Zgodnie z jego brzmieniem każdy z małżonków jest uprawniony do współposiadania rzeczy wchodzących w skład majątku wspólnego oraz do korzystania z nich w takim

zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez drugiego małżonka. Posiadanie samoistne rzeczy przez małżonków wynikające ze wspólności łącznej jest podobnie jak w przypadku współwłasności w częściach ułamkowych ograniczone jest zatem analogicznym prawem współuprawnionego. Zgodnie bowiem z art. 206 k.c., każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem przez pozostałych współwłaścicieli. Jeżeli zatem ze względu na charakter rzeczy wspólnej możliwe jest korzystanie z niej przez każdego współwłaściciela niezależnie od korzystania przez pozostałych współwłaścicieli, współwłaściciel, którego uprawnienie zostało w powyższy sposób naruszone, może na podstawie art. 222 § 1 k.c. w związku z art. 206 k.c. dochodzić od współwłaściciela, korzystającego z rzeczy w sposób wykluczający jego współposiadanie, roszczenia o dopuszczenie do współposiadania. Gdy natomiast ze względu na charakter rzeczy wspólnej wykonywanie posiadania zakłada zgodne współdziałanie współwłaścicieli, współwłaściciel pozbawiony posiadania rzeczy przez innego współwłaściciela może wystąpić do sądu o podział rzeczy wspólnej do korzystania.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że podstawa prawna żądania powoda nie budziła wątpliwości, jednakże rozważeniu wymagał zarzut pozwanej, że uwzględnienie powództwa naruszałoby zasady współżycia społecznego i przez to prowadziłoby do eskalacji istniejącego pomiędzy stronami konfliktu.

W tym aspekcie Sąd Rejonowy ocenił, że żądanie pozwu jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a mianowicie z dobrem małoletnich dzieci, dobrem i bezpieczeństwem życia rodzinnego pozwanej. Uwzględnienie powództwa prowadziłoby bowiem do pokrzywdzenia małoletnich dzieci stron. Nieograniczony dostęp powoda do budynku wpłynąłby bezpośrednio i niekorzystanie na ich poczucie bezpieczeństwa i rozwój emocjonalny. Ponadto uwzględnienie powództwa doprowadziłoby do zniweczenia orzeczeń wydanych w trybie zabezpieczenia, ponieważ powód uzyskałby niekontrolowany dostęp do mieszkania i kontaktów z dziećmi, w sytuacji kiedy jego kontakty z dziećmi zgodnie z prawomocnym postanowieniem sądu rozwodowego są faktycznie ograniczone, również zgodnie z wolą małoletnich dzieci stron.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że istniejący między stronami konflikt sprawia, że współposiadania i współkorzystania przez małżonków z nieruchomości, w tym budynku mieszkalnego posadowionego na niej nie da się pogodzić. Powód i pozwana inicjują liczne postępowania: administracyjne, dyscyplinarne, karne i cywilne, gdzie występują w stosunku do siebie wzajemnie z zarzutami. Powód i pozwana szukają w wypowiedzianych słowach, czy wzajemnych kontaktach argumentów potwierdzających stawiane przez siebie tezy w zainicjowanych postępowaniach. Nawet przy składaniu zeznaniach w niniejszym postępowaniu zarówno powód jak i pozwana starali się unikać sformułowań, które mogłyby być argumentem dla drugiej strony w innym toczącym się postępowaniu. Strony wzajemnie oskarżają się o utrwalanie prowadzonych rozmów. Pozwana oskarża powoda o założenie podsłuchu, o zabór mienia o stosowanie przemocy psychicznej oraz używanie siły fizycznej wobec niej. Powód z kolei oskarża pozwaną o nieuprawniony dostęp do prywatnej korespondencji, zabór mienia, stosowanie przemocy fizycznej a także inne niedozwolone i bezprawne zachowania. Takie relacje pomiędzy stronami wykluczają możliwość wspólnego niezakłóconego posiadania wspólnej rzeczy w postaci przedmiotowej nieruchomości. Sporny dom nie posiada przy tym pomieszczenia mieszkalnego, z którego mógłby korzystać wyłącznie powód w zakresie pozwalającym na zgodne współposiadanie budynku mieszkalnego przez strony. Powierzchnia i rozkład pomieszczeń w budynku mieszkalnym oraz istniejący między stronami konflikt wskazują, że współposiadania i korzystania przez małżonków z mieszkania nie da się pogodzić. Wprowadzenie się powoda doprowadziłoby do eskalacji istniejącego konfliktu, w którym pokrzywdzonymi będą również dzieci stron.

Wskazał nadto Sąd Rejonowy, że choć co do zasady możliwe jest fizyczne wydzielenie do korzystania z mieszkania poszczególnych pokoi, a zatem łączne współposiadanie rzeczy, niemniej jednak w realiach niniejszej sprawy rozstrzygnięcie takie nie jest celowe. Według obecnego stanu nie ma bowiem możliwości podziału budynku w taki sposób, aby strony nie musiały się ze sobą stykać i przez to zapobiec generowaniu dalszych konfliktów. Podział budynku mieszkalnego do użytkowania w sposób zaprezentowany przez powoda w przypadku jego dopuszczenia do współposiadania stanowiłby zatem zarzewie do kolejnych konfliktów.

Dlatego Sąd Rejonowy oddalił powództwo, a o kosztach procesu orzekł z powołaniem na art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając naruszenie:

- art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wykazał istotnych w sprawie okoliczności, gdy powód przedstawił dowody potwierdzające naruszenie przez pozwaną zasad współżycia społecznego;
- art. 233§1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny wyrażający się w założeniu prawdziwości twierdzeń pozwanej co do okoliczności usprawiedliwiających zajęcie nieruchomości; wyłączenia części żądania pozwu do odrębnego rozpoznania; przyjęciu, że powód domaga się nieograniczonego dostępu do nieruchomości, gdy powód chciał podziału nieruchomości do wspólnego używania, w określonych przez siebie wariantach;
- art. 193 k.p.c. i art. 219 k.p.c. przez wyłączenie części pozwu do odrębnego procedowania przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, gdy do rozpoznania sprawy, postanowieniem sądu nadrzędnego, został wyznaczony Sąd Rejonowy w Zabrzu;
- art. 328§2 k.p.c. przez zaniechanie odniesienia się do wyrażanego w toku procesu żądania powoda odnośnie uregulowania zasad korzystania z nieruchomości w określony przez powoda sposób inny sposób oraz zaniechanie ustosunkowania się do zarzutu naruszenia przez pozwaną zasad współżycia społecznego;
- art. 5 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie uniemożliwiające powodowi dochodzenie praw własnościowych, uzyskanie informacji o stanie jego majątku, a także poprzez pominięciu dowodów wskazujących, że to pozwana generuje konflikty między stronami;
- art. 206 k.c. i art. 34¹ k.r.o. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że powód nie może realizować praw właścicielskich z uwagi na rzekome naruszenie zasad współżycia społecznego;
- art. 225 k.c. przez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że pozwana zajęła dom kierując się dobrem dzieci i poczuciem bezpieczeństwa życia rodzinnego, gdy zajęcie domu skutkuje brakiem kontroli powoda nad wydatkami związanym z utrzymaniem nieruchomości oraz niejasnościami co do zarządzania nieruchomością, przekłamaniami co do stanu majątku wspólnego i umożliwia gromadzenie fałszywych dowodów dotyczących kosztów utrzymania,

Domagał się nadto kontroli niepodlegającego odrębnemu zaskarżeniu postanowienia o wyłączeniu części roszczeń pozwu do odrębnego rozpoznania. Wniósł o uzupełnienie postępowania dowodowego o dowód z dokumentów złożonych w toku postępowania odwoławczego, na okoliczność nieprawdziwości zarzutów pozwanej odnoszących się do zachowania powoda oraz naruszania przez nią zasad współżycia społecznego i wykorzystywania pozycji zawodowej prokuratora.

Formułując te zarzuty domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania za okres od 4 maja 2022 roku, z uwagi na nieważność postępowania i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania ewentualnie zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa poprzez zapewnienie możliwości posiadania nieruchomości, w tym poprzez jej podział fizyczny lub czasowy do używania lub na podstawie umowy quoad usum.

Domagał się nadto zasądzenia kosztów postępowania.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przede wszystkim zaznaczenia wymaga, że w sprawie nie zachodziła nieważność postępowania. Analiza akt prowadzić musiała do wniosku, że nie zaktualizowały się przesłanki nieważności ujęte w art. 379 k.p.c. Żadna z nieprawidłowości, czy też błędów proceduralnych tam wskazanych nie wystąpiła w sprawie. Bliżej nieuzasadniony zarzut nieważności

postępowania był więc niezasadny. Sąd Okręgowy nie znalazł też podstaw do stwierdzenia w jakimkolwiek zakresie nieważności postępowania przed Sądem Rejonowym w ramach kontroli dokonywanej tu także z urzędu.

Dalsze rozważania trzeba rozpocząć od przypomnienia, że sąd rozpoznający apelację powinien odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialnoprawne. Nie jest zatem bezwzględny warunkiem prawidłowego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji odrębne odniesienie się do każdego z zarzutów podniesionych w apelacji. Konieczne jest jednak (i wystarczające zarazem) odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2015 r., II CSK 265/15, Lex 2148629, postanowienie Sądu Najwyższego z 14 marca 2018 roku, II PK 120/17, Lex nr 2488061, wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2018 roku, V CSK 292/17, Lex 2641043, postanowienie Sądu Najwyższego z 7 września 2022 roku, I (...) 550/21, Lex 3484239).

W świetle tych założeń Sąd Okręgowy uznał za zasadne łączne odniesienie do apelacji powoda zważywszy na okoliczność, że podnoszone w niej zarzuty były wzajemnie powiązane, a argumentacja powołana na ich uzasadnienie była po części wspólna.

Co się zatem tyczy ustaleń faktycznych w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia, to były one prawidłowe. W istocie okoliczności te nie były między stronami sporne. Nie budziło bowiem wątpliwości, że strony pozostają w związku małżeńskim przy czym toczy się postępowanie rozwodowe. Sporna nieruchomość, położona w T., przy ulicy (...), jest składnikiem ich majątku wspólnego, a sposób aranżacji pomieszczeń w budynku uniemożliwia jego jednoczesne i niezależne od siebie zajmowanie przez osoby prowadzące odrębne gospodarstwa k domowe. Nieruchomość, która była wówczas na etapie budowy, została samowolnie zajęta przez pozwaną, w związku z intensywnym konfliktem stron, celem zapewnienia prywatności sobie i wspólnym dzieciom stron, które również nie chcą kontaktu z powodem. Pozwana następnie uzyskała pozwolenie na użytkowanie nieruchomości.

Dodatkowo, na podstawie zgodnych oświadczeń złożonych przez strony na rozprawie odwoławczej w dniu 12 października 2023 roku, Sąd Okręgowy ustalił, że strony nigdy wspólnie nie zamieszkiwały w nieruchomości, której dotyczy postępowanie (protokół rozprawy odwoławczej k. 414-415, znacznik czasu 00:15:46).

Nadto na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach VIII Ns 211/22 Sądu Rejonowego w Zabrze, Sąd Okręgowy ustalił, że pod tą sygnaturą toczy się postępowanie odnośnie do wyłączonych do odrębnego rozpoznania, a zgłoszonych w toku sprawy niniejszej, roszczeń powoda odnośnie do określenia sposobu korzystania z zabudowanej nieruchomości położonej przy ulicy (...) w T. i sprawowania zarządu nad tą nieruchomością. Postanowieniem z 19 kwietnia 2023 roku Sąd Rejonowy umorzył to postępowanie. Na skutek zażalenia powoda, tutejszy Sąd Okręgowy postanowieniem z 21 listopada 2023 roku, sygn. akt III Cz 269/23, zmienił przez uchylenie zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego wyjaśniając w pisemnym uzasadnieniu, że brak jest przeszkód do merytorycznego rozstrzygnięcia w tamtym postępowaniu o żądaniach powoda.

Pozostałe akcentowane przez strony okoliczności, także wynikające z dowodów zaoferowanych na etapie postępowania odwoławczego, nie miały zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Potwierdzały one bowiem w istocie jedynie to, że między stronami istnieje głęboki konflikt, którego wyrazem są także inne postępowania przygotowawcze i sądowe z ich udziałem.

Dokonując materialnoprawnej oceny zasadności roszczeń pozwu, Sąd Okręgowy rozpoznający apelację przede wszystkim miał na względzie, że nie było wadliwym kwestionowane przez skarżącego postanowienie Sądu Rejonowego wyłączające do odrębnego rozpoznania zgłoszone w toku sporu żądania powoda dotyczące określenia sposobu korzystania z nieruchomości oraz sprawowania zarządu nad tą nieruchomością. Żądanie w tym zakresie, nie było bowiem tożsame z roszczeniem o dopuszczenie do współposiadania i podlegało rozpoznaniu w trybie nieprocesowym (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 29 listopada 2007 roku, III CZP 94/07, OSNC-ZD 2008/4/96). Na konieczność odrębnego dalszego prowadzenia w trybie nieprocesowym postępowania odnośnie tychże wyłączonych żądań, zwrócił

też uwagę tutejszy Sąd Okręgowy w uzasadnieniu cytowanego już postanowienia z 21 listopada 2023 roku, sygn. akt III Cz 269/23.

Dalej istotnym było, że skoro strony pozostawały formalnie małżeństwem, to materialnoprawną podstawą roszczenia powoda o dopuszczenie do posiadania był art. 34¹ k.r.o., zgodnie z którym każdy z małżonków jest uprawniony do współposiadania rzeczy wchodzących w skład majątku wspólnego oraz do korzystania z nich w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez drugiego małżonka. Przepis ten wszedł w życie z dniem 20 stycznia 2005 roku i stanowi odpowiednik art. 206 k.c. dotyczącego uprawnień współwłaścicieli, przez co aktualne dla zasad wykładni art. 34¹ k.r.o. w zakresie ochrony posesoryjnej pozostają poglądy orzecznictwa i doktryny wykształcone w toku interpretacji art. 206 k.c. Zatem każde z małżonków może domagać się dopuszczenia go przez drugiego małżonka do współposiadania rzeczy należącej do majątku wspólnego przy odpowiednim stosowaniu zasad art. 206 k.c.

W tym aspekcie istotna jest regulacja art. 346 k.c. z którego wynika, że roszczenie o ochronę posiadania nie przysługuje w stosunkach pomiędzy współposiadaczami tej samej rzeczy, jeżeli nie da się ustalić zakresu współposiadania. Zakresu współposiadania nie da się natomiast ustalić w rozumieniu tego przepisu, gdy do jego wykonywania niezbędne jest współdziałanie posiadaczy. W takich wypadkach zakres posiadania jest całkowicie niesprecyzowany, a realizacja orzeczenia o dopuszczeniu do współposiadania byłaby zależna wyłącznie od dobrej woli wszystkich zainteresowanych. Dający się ustalić zakres współposiadania występuje wówczas, gdy przed jego naruszeniem każdy ze współposiadaczy wykonywał je co do innej części rzeczy (dokonali oni podziału *quoad usum*), a także wtedy, gdy każdy ze współposiadaczy korzysta z całej rzeczy, ale niezależnie od innych (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 18 czerwca 1966 roku, III CZP 49/66, OSNC 1967/1/6)

Jeżeli zatem ze względu na charakter rzeczy wspólnej możliwe jest korzystanie z niej przez każdego współwłaściciela niezależnie od korzystania przez pozostałych współwłaścicieli, współwłaściciel, którego uprawnienie zostało w powyższy sposób naruszone, może na podstawie art. 222§1 w związku z art. 206 k.c. dochodzić od współwłaściciela, korzystającego z rzeczy w sposób wykluczający jego współposiadanie, roszczenia o dopuszczenie do współposiadania. Gdy natomiast ze względu na charakter rzeczy wspólnej wykonywanie posiadania zakłada zgodne współdziałanie współwłaścicieli, współwłaściciel pozbawiony posiadania rzeczy przez innego współwłaściciela może wystąpić do sądu o podział rzeczy wspólnej do korzystania (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 13 marca 2008 roku, III CZP 3/08, OSNC 2009/4/53).

Przedstawione poglądy są utrwalone i znajdują akceptację doktryny (por. np. Komentarz do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego pod red. M. Frasa i M. Habdas, WKP 2021, Nb 6 do art. 34¹ k.r.o., Komentarz do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego pod red. K. Pietrzykowskiego, CH Beck, wydanie 8, Nb 3 i 6 do art. 34¹ k.r.o.).

Odnosząc te założenia do ustalonych okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy istotnym było, że strony nigdy wspólnie nie zamieszkiwały w spornej nieruchomości względnie, zgodnie nie zajmowały jej nadto wcześniej w sposób niezależny od siebie. Sposób urządzenia budynku (jego konstrukcja) uniemożliwiał też jednoczesne, niezależne od siebie korzystanie z niego przez każdego z małżonków.

Opisane przeszkody pozbawiały powoda ochrony posesoryjnej, a swoje roszczenia w tym zakresie mógł on realizować wyłącznie w postępowaniu nieprocesowym dotyczącym uregulowania zarządu nieruchomością. Jak już wskazano, postępowanie w tym zakresie toczy się w sprawie VIII Ns 211/22 Sądu Rejonowego w Z., a na dopuszczalność jego merytorycznego kontynuowania wskazał tutejszy Sąd Okręgowy w postanowieniu ze sprawy III Cz 269/23.

Zatem to z tej przyczyny posesoryjne roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie. Bez istotnego znaczenia dla oceny trafności zaskarżonego wyroku pozostawało zatem, czy występując z tym roszczeniem powód nadużywał prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

Zaskarżony wyrok, pomimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiadał więc prawu.

Dlatego Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi powoda jako przegrywającego to postępowanie. Zasądzona na rzecz pozwanej z tego tytułu należność obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej, ustalonej na podstawie §10 ust 1 pkt 1 w zw. z §5 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2023 r., poz. 1964).

SSO Marcin Rak